

Łódź

CENA NUMERU  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-25

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1932 r.

# PRĄD

Poniedziałek 22-go sierpnia

№ 221

## Bestjalstwo Prusaków

BERLIN, 21. 8.

Drugi dzień procesu bytomskiego rozpo-  
czął się również w atmosferze niesłychanego  
napiecia. Gmach sądowy obstawiony jest  
wzmocnionymi posterunkami policyjnymi, któ-  
re przeprowadzają ścisłą kontrolę wszystkich  
osób wchodzących i opuszczających gmach  
sądu.

Z kolei zeznawał rzeczoznawca lekarz,  
który przeprowadzał sekcję zwłok Piecucha.  
Na zwłokach zamordowanego znaleziono 29  
ran. Śmierć nastąpiła wskutek przerwania tę-  
tnicy i przekrwienia płuc. Stan zwłok dowo-  
dzi, że nad zamordowanym państwo się z  
niesłychanym okrucieństwem.

Następnie obrońca oskarżonych zgłosił  
szereg wniosków, które mają udowodnić, że  
stosunki panujące na Śląsku uprawniały hitle-  
rowców do stosowania obrony koniecznej,  
wobec czego przywódca szturmówek hitlerow-  
skich na Śląsku, Heines, wydał rozkaz organi-  
zowania specjalnych uzbrojonych oddziałów,  
które miały patrolować w okolicach. Sąd do-  
puścił tylko wezwanie kilku świadków, mają-  
cych potwierdzić, że oskarżeni znajdowali się

pod ustawiczną groźbą ze strony komunistów.  
Po przesłuchaniu kilku świadków obro-  
ny, sprawę odroczone do poniedziałku.

W związku z procesem prasa narodowo-  
socjalistyczna donosi iż pod koniec wczoraj-  
szej rozprawy obrońca oskarżonych hitlerow-  
ców zażądał wykluczenia jawności obrad  
twierdząc, że w toku procesu mogą być poru-  
szane sprawy, które zagrażają bezpieczeństwu  
państwa.

BERLIN, 21. 8.

Prasa narodowo-socjalistyczna w dal-  
szym ciągu broni hitlerowców, oskarżonych  
w procesie bytomskim.

„Der Angriff” wzywa sąd bytomski, aby  
uwzględnił wyjątkową sytuację szturmowców  
na Śląsku i nie kierował się prawniczą for-  
malistyką.

„Pod mur z terrorystami marksistowski-  
mi i zdrazieckimi bratobójcami!” — pisze  
„Angriff” — uwolnijcie naszych towarzyszy,  
którzy mieli odwagę stawić czoło tej hoło-  
cie”.

## Po pogrzebie Małżonki Prezydenta Rzplitej

W uzupełnieniu sprawozdania z pogrzebu  
Małżonki P. Prezydenta Rzeczypospolitej, śp.  
Michaliny Mościckiej, podajemy jeszcze szcze-  
góły żałobnego obrzędu złożenia zwłok do  
grobu na wieczny odpoczynek.

Po skończonej mszy św. w Katedrze św.  
Jana nuncjusz apostolski msgr. Marmagi od-  
prawiał egzekwie, poczem trumnę wzięli na  
ramiona członkowie domu wojskowego i cy-  
wilnego Pana Prezydenta i ustawili ją przy  
dźwiękach marsza żałobnego, odegranego  
przez orkiestrę policji na wysokim karawanie,  
przybranym kirem.

Kondukt wyprowadził z Katedry J. E.  
nuncjusz Marmaggi, a następnie na cmentarz  
prowadził go J. E. ks. biskup połowy Gall  
w asyście J. E. ks. biskupów Kubiny i Oko-  
niewskiego oraz liczne duchowieństwo zak-  
onne i świeckiego kapituły warszawskiej.

Na czele orszaku żałobnego kroczyły nie-  
zliczone delegacje ze sztandarami, niosąc setki  
wieńców. Wśród delegacji zwracały uwagę  
grupy włościan z okolic Spały i ze Śląska  
w barwnych strojach ludowych. Przed kara-  
wanem urzędnicy kancelarii cywilnej nieśli  
order i odznaczenia śp. Michaliny Mościckiej.

P. Prezydent Rzeczypospolitej postępo-  
wał za trumną w otoczeniu rodziny.

prezes rady ministrów Prystor, marszałkowie  
sejmu i senatu, korpus dyplomatyczny, posło-  
wie i senatorowie, jeneralicja itd. Po obu  
stronach karawanu szli członkowie domu cy-  
wilnego i wojskowego P. Prezydenta Rzeczy-  
pospolitej.

Kondukt ruszył o godzinie 11-ej ulicami  
placem Zamkowym, Miodową, placem Tea-  
tralnym, Bielańską, Nalewkami, Dzika, kieru-  
jąc się w stronę cmentarza powązkowskiego.  
Wzdłuż drogi, którą przechodził orszak, pio-  
neły latarnie, okryte kirem. Z wielu gma-  
chów powiewały chorągwie żałobne.

Na chodnikach gromadziły się niezliczo-  
ne tłumy publiczności w ciszy i skupieniu, od-  
dając ostatni hołd zmarłej Małżonce R. Pre-  
zydenta Rzplitej.

O godz. 1-ej po południu kondukt żało-  
bny stanął przed bramą cmentarną. Trumne  
ponieśli na swych ramionach do grobu ro-  
dzinny chłop z okolic Spały, ubrany w bia-  
łe sukmany. Przed grobem zgromadziły się  
delegacje ze sztandarami, liczna młodzież  
szkolna i przedstawiciele organizacji i insty-  
tucyj, których śp. Michalina Mościcka była  
protektorką.

Po odśpiewaniu „Requiem” przez ducho-  
wienstwo P. Prezydent Rzplitej ukląkł przed  
grobem i pozostał chwilę w modlitwie.

## Echa tajemniczej śmierci

PARYŻ, 21. 8.

Morderczyni księcia Edgara de Bourbon  
Candelaria Brausolar oświadczyła w czasie  
badania, że książę od kilku dni zdradzał nie-  
zmiernie silne zdeberowanie, narzekał na  
złe obchodzenie się z nim rodziny i namo-  
wiał swą towarzyszkę do wyjazdu z nim na  
południe. Narzędzie zbrodni — brzytwę —  
morderczyni sama przed paru dniami kupiła  
na polecenie księcia. Władze policyjne mają  
się zwrócić do policji szeregu państw przesy-  
lając odciski palców i szczegółowy rysopi-  
s zabitego którego tożsamość nie jest jednak  
uznana za definitywnie stwierdzoną.

## Tragiczne dni

w Alpach

MONACHJUM, 21. 8.

Niedziela ubiegła była tragicznym dniem  
w dziejach alpinizmu. Według sprawozdania  
straży alpejskiej zanotowano w ciągu tych  
dwa dni 10 wypadków śmierci i cały szereg  
wypadków drobniejszych. Wśród ofiar znajda  
je się 4-ch znanych alpinistów z Monachjum.

## Trzy tysiące piorunów

ESSEN, 21. 8.

Podczas burzy jaka szalała na granicy  
niemiecko-holenderskiej, aparaty rejestracyjne  
zanotowały około 3.000 piorunów w ciągu  
4-ch godzin. Obecnie w całych zachodnich  
Niemczech panują ogromne upały, a tempera-  
tura dochodzi do 40 stopni w cieniu.



Niezadługo potem opuszczono ciało do  
grobu przy dźwiękach marsza żałobnego Cho-  
pina.

# Gradowa chmura nad Polską

## Zgorą 100 nowych ustaw. Czy i to przetrzymamy?

Zalegająca od dłuższego czasu cisza w naszym życiu politycznym prawdopodobnie zostanie już przerwana w rozpoczynającym się teraz tygodniu. Przerwała ją brutalnie śmierć s. p. małżonki p. Prezydenta, wskutek której przerwał swoje wywczasy w Pikiliszkach p. minister spraw wojskowych, przybywszy na jej pogrzeb i zatrzymawszy się w stolicy. Czy jego przybycie do Warszawy oznacza zaniechanie przezeń dalszego już wakacyjnego wywczasy — niewiadomo.

Szereg ministrów, bawiących jeszcze na wywczasach, wraca w dniach najbliższych tak, że w końcu tygodnia spodziewane jest posiedzenie rady ministrów, a więc rozpoczęcie już normalnych prac.

Nadchodzi już pora przygotowania nowego budżetu. We wrześniu rozpoczyna się już narady międzyministerjalne w sprawie ustalenia preliminarza na rok nadchodzący. Ustalić go będzie bardzo trudno. Wszyscy ministrowie będą domagali się jaknajwiększych dla swoich resortów kredytów. Z drugiej zaś strony minister skarbu będzie dążył do wprowadzenia jaknajwiększych oszczędności i to w każdej dziedzinie.

Pozycja jego jest bardzo trudna. Przeżyliśmy dotychczas zaledwie pięć miesięcy nowego roku budżetowego, a doświadczenia z tego okresu wyniesione nie pozwalają snuć realnych przypuszczeń ani co do przyszłych dochodów, ani też wydatków. Tem trudniej będzie ustalać cyfry przyszłego preliminarza budżetowego, o ile ma on być istotnie realny.

Zagadnienia skarbowe niewątpliwie dominują dzisiaj nad całością zagadnień państwowych. Wiąza się z nimi najściślej zagadnienia walutowe. Ostatnie zestawienie Banku Polskiego musi budzić poważne refleksje. Faktyczne pokrycie naszej waluty wynosi 42,5 proc., gdyż statut banku dopuszcza minimum 40 proc. Skarb państwa podjął już 90 milionów złotych z bezprocentowego kredytu w Banku Polskim, a upoważniony jest do podjęcia maximum 100 milionów. Z 320 milionów dozwolonego ustawowo bilonu wypuszczono już 316 milionów.

Cyfry te wskazują na trudność położenia. Niewątpliwie Ministerstwo Skarbu zdaje sobie doskonale sprawę z powagi sytuacji i zastanawia się nad sposobami, przy których pomocy mogłaby trudności te rozwiązać i pokonać.

Położenie takie dało powód do pogłosek o zamierzonym zwołaniu sesji nadzwyczajnej w wrześniu. Zdaje się jednak, że pogłoski te nie mają wiele podstaw realnych. Nie le-

ży dzisiaj w interesie rządu zwołanie parlamentu, podczas którego obrad musiałaby wywiązać się obszerniejsza dyskusja nad sytuacją w kraju. W prasie prorządowej rysowały się jaskrawo dwa kierunki, wręcz się zwalczające: zachowawczy i skrajnie lewicowy — co podczas debat parlamentarnych musiałoby znaleźć silny wyraz. A to przecież nie leży w interesach rządu, żeby różnice w łonie obozu prorządowego pogłębiać.

Raczej należy się spodziewać zwołania parlamentu dopiero w normalnym czasie, t. j. pod koniec października, już na sesję budżetową. Wtedy to rząd wystąpi z szeregiem

projektów nowych ustaw. Rremjer Prystor uchodzi za człowieka, który nie życzy sobie nadużywać pełnomocnictw do wydawania dekretów Prezydenta z mocą ustaw. Raczej wolałby potrzebne ustawy załatwiać w drodze parlamentarnej. To też w kołach, zbliżonych do rządu, mówią, że rząd na sesję parlamentarną ma wnieść około stu projektów, nie posiadających jednakże żadnego głębszego znaczenia.

Chodzi tu o przysłowiowe „zatkanie gęby”. Niech gadają o głupstwach, to ujdą uwagi rzeczy naprawdę ważne.

## Dla jednych szampan -- dla drugich kula w łeb. Biada zwyciężonym!

Donosiliśmy o wygłoszonej w Pirmasens mowie gen. Clausa, który w obliczu zgromadzonych dziesiątków tysięcy ludzi zgłosił żądanie rewindykacji wszystkich ziem utraczonych, oraz odszkodowań dla — Niemiec..

Teraz dopiero wychodzą na jaw szczególnie — w związku z tą mową — interesujące dane, dotyczące osoby i czynów wojennych tego gen. von Clausa.

„Le Matin” z 19 b. m. zamieszcza następującą wiadomość:

24 sierpnia 1914 r. Niemcy rozstrzelali 15-tu cywilnych obywateli Gerbéviller, grupa mi po pięciu, w miejscu położonym o kilometry mniej więcej od miasta, na drodze do Luneville.

Podczas przygotowań do tej egzekucji, gen. von Claus stojący na czele operujących tam wojsk bawarskich, zasiadł pod wielkim drzewem, przy stole, na którym postawiono mu szampan. Było to w odległości jakichś 30 metrów od miejsca stracenia. Pan generał von Claus, wydał rozkaz by dano ognia w chwili, gdy on weźmie kielich szampana i wzniesie go do góry.

Rozkaz wykonano.

Szczegóły te opowiedział żołnierz niemiecki panu Rozier, radnemu m. Gerbéviller, tego samego dnia 24 sierpnia 1914 r., w którym dokonano egzekucji i jednocześnie zniszczono miasto ogniem i żelazem.

Zeznanie to pod przysięgą potwierdziła

bohaterska siostra Julia, której energii i śmiałej zdecydowanej postawie zawdzięczano ocalenie jednej jedynej ulicy nieszczęśliwego miasta: na ulicy tej znajdował się szpital, którym ona kierowała i w którym znajdowało się wtedy wielu rannych. Poza tą ulicą w mieście szalał pożar, a bawarczyści ścigali uciekających i zabijali nie tylko dorosłych mężczyzn, ale i kobiety, dzieci, starców..

Komisja śledcza, wyznaczona po wojnie dla zbadania okrucieństw niemieckich, zakończyła swój raport oficjalny o krwawym dramacie m. Gerbéviller słowami:

„Nadużycia i zbrodnie dokonane w Gerbéviller, były głównie dziełem Bawarczyków. Wojska ich były pod komendą gen. von Clausa, którego brutalność stała się wtedy głośna”.

I oto pan generał von Claus, który ogniem i żelazem niszczył miasta francuskie, który z kielichem szampana w ręce wydawał rozkazy masowych egzekucji, — teraz mówi o krzywdach.. niemieckich; domaga się odszkodowania dla „Niemiec”



## Humor

### NAD MORZEM

Ciapkiewicz wrócili z nad morza — Wszyscy są opaleni, jak murzyni: tylko prawica papy — Ciapkiewiczza zachowała zwykłą anemiczną bledność

— Nic dziwnego — opowiadają — przecież musiałem nieustannie sięgać do kieszeni.

### ZMYŚL KRYTYCZNY

— Moja nauczycielka nic nie umie Wczoraj mi powiedziała że 4 i 5 równa się 9 a dzisiaj mi mówi że to właśnie 3 i 6 jest 9.

### DROGI HOTEL

— Ile kosztuje u was pokój?  
— Dwadzieścia złotych.  
— Drogi. A śniadanie?  
— Trzy złote.  
— Bardzo drogo. A garaż dla samochodu?  
— To dajemy gratis.  
— Dobrze. W takim razie biorę garaż ze śniadaniem i prześpię się w samochodzie.

Z pełnymi prawami

Gimnazjum Z. Petkowskiej i W. Macińskiej

ul. Wólczańska 55.

Zapisy do wszystkich klas w godzinach biurowych. Początek roku 1 września o g. 8,30; egzaminy 2 września.



# KRONIKA

## Pod kołami samochodu

Cztery ofiary harców szoferskich

SIERPIEŃ

22

Poniedziałek

KALENDARZYK

Antonina m.

### Zwyżka cen

W związku z wprowadzeniem przez wszystkie tutejsze wielkie firmy bawełniane podwyżki cen tkanin w granicach od 8 do 10 proc. w tygodniu ostatnim zanotowano na rynku poważny wzrost zapotrzebowania na towary bawełniane, specjalnie ze strony kupców prowincjonalnych.

### Niefortunny skok z tramwaju

(a) W dniu wczorajszym na ulicy Narutowicza przed posesją Nr. 1 uległ wypadkowi wskutek nieumiejętnego wyskakiwania z tramwaju znajdującego się w ruchu 14-letni Lajzor Jedwab, zamieszkały przy ulicy Pomorskiej 33.

Lajzor Jedwab wyskakując z tramwaju upadł z wielkim impetem do rynsztoku i odniósł obrażenia głowy i rąk.

Wezwany lekarz pogotowia opatrzył rannego.

### Kradzież

(a) Z komórek na posesji przy ulicy Pabjanickiej 112 nieznanymi sprawcami skradli na szkodę Florentyny Mazgajczyk kilkanaście kur oraz dwie krowy łącznej wartości 260 zł. Sprawców nie ujęto.

(a) Przy zbiegu ulic Narutowicza i Trebackiej najechany został przez samochód przechodzący przez jezdnię 11-letni Majlech Krel, syn kupca zamieszkałego przy ul. Narwót 14.

Chłopiec wskutek wypadku doznał okaleczenia ciała i złamania prawej nogi. Ranego po nałożeniu opatrunku przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Szofer zdołał zbiec i obecnie poszukuje go policja.

X X X

Przy zbiegu ulic Kopernika i Zeromskiego najechany został przez samochód, 32-letni Henryk Remsz, zamieszkały przy ulicy 11-go Listopada 74.

Remsz doznał ogólnych obrażeń ciała. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego do domu. Szofer zdołał zbiec.

X X X

Na ulicy Rokicińskiej przy zbiegu Przedzalanianej dostał się pod koła przejeżdżające go samochodu, przechodzący przez jezdnię

12-letni Piotr Golc, zamieszkały przy ulicy Dobrej 9.

Wskutek wypadku chłopiec odniósł ogólne cięższe obrażenia cielesne oraz złamanie prawej ręki

Wezwany lekarz pogotowia opatrzył rannego poczem w stanie ciężkim przewiózł do szpitala Anny Marji.

Szofera Iwanowskiego policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej za nieostrożną jazdę.

X X X

Czwarty wypadek zdarzył się na Bałuckim Rynku.

Przybyły z Łęczycy 31-letni Stefan Kowalczyk, przechodząc przez jezdnię wskutek nieuwagi dostał się pod koła samochodu i doznał licznych obrażeń całego ciała.

Do rannego wezwano pogotowie, które opatrzyło rannego poczem przewiozło w stanie osłabionym do krewnych zamieszkałych przy ulicy Limanowskiego 46.

Szofera Kurowskiego policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

### Zuchwała kradzież w pociągu

(a) W pociągu osobowym na szlaku Koluski—Rokiciny, został okradziony przez nieznanymi specjalistów-dolinarzy Stanisław Korkowski, zamieszkały przy ulicy Nawrot nr. 23

Złodzieje korzystając z panującego tłoku

w przedziale wycieli Borkowskiemu kieszeń i skradli portfel zawierający około 4.000 złotych w gotówce, dokumenty oraz weksle na znacznie większą sumę.

Powiadomiona o kradzieży policja wszczęła energiczne poszukiwania.

### Kompanja do Częstochowy

(a) W dniu wczorajszym z kościoła parafialnego Matki Boskiej Zwycięskiej wyruszyła kompanja piesza do Częstochowy w liczbie około 800 pątników obojga płci.

Kompanja udała się drogą znacznie krótszą na Pabjanice i Dłutów, albowiem ze

względem na wielką liczbę podobnych pielgrzymek, normalna trasa pielgrzymek, na Sroek, Piotrków, Gorzkowice i t. d. jest zajęta i przechodziła obawa, iż pątnicy nie mogliby otrzymać pomieszczeń na noc.

### Masowe zatrucie mięsem

5 osób zachorowało

(a) W porze upałów dość często zdarzają się wypadki zatrucia nieświeżym mięsem, które szybko ulega zepsuciu tembardziej, że wielu rzeźników nie przestrzega przepisów i nie przechowuje mięsa w odpowiednio urządzonych chłodniach.

Dzieje się to przeważnie u żydów, którzy biją już w czwartek, a nie zabezpieczywszy dostatecznie mięsa w niedzielę, sprzedają je w stanie nieświeżym.

Laja Flenszer, żona kupca zamieszkałego przy ulicy Brzezińskiej 42, zakupiła mięso, które przyrzadziła na obiad.

Po spożyciu pieczeni Flenszerowa jak

i mąż jej Aron Szłomą oraz trzech synów Szłoma, Aron i Mordka ulegli zatruciu i na wpół nieprzytomni legli w bólach.

Jęki zatrutych zaalarmowały sąsiadów, którzy pośpieszyli chorym z pomocą i wezwali pogotowie ratunkowe.

Przybyły lekarz pogotowia udzielił zatrutym pomocy, poczem w stanie osłabionym pozostawił ich na miejscu.

Równocześnie powiadomiona policja wdrożyła dochodzenie celem pociągnięcia rzeźnika do odpowiedzialności karnej za sprzedaż zepsutego mięsa.

### Wypadek w kabinie kinooperatora

Ręka zażywającej chłodu staruszki w wentylatorze

(a) W dniu wczorajszym w kinoteatrze Splendid przy ulicy Narutowicza 20 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padła 68-letnia Józefa Jaguszewska, zamieszkała przy ulicy Batorej 2. Staruszka poszła do swego wnuka, który zatrudniony jest jako pomocnik mechanika.

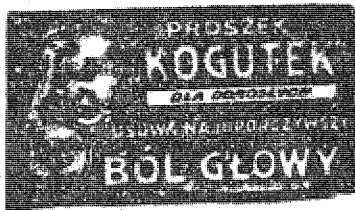
Gdy operator odpowiedział jej, że wnuka niema, Jaguszewska opuściła kabinę i skierowała się w stronę wentylatora mechanicznego, służącego do ochładzania widowni.

Mimo napisu ostrzegawczego i chociaż

mechanik zwrócił jej uwagę, że wstęp do wentylatora jest wzbroniony, Jaguszewska zbliżyła się do obracającego się z szaloną szybkością śmigła i ręką zaczęła chłodzić się.

W pewnym momencie pęd powietrza pochwyił staruszkę za lewą rękę i wciągnął w śmigła. Wskutek szalonego wiru dłoń lewej ręki została dosłownie oderwana.

Natychmiast pośpieszono rannej z pomocą i zatrzymano wentylator. Przybyły lekarz pogotowia opatrzył raną, poczem w stanie bardzo ciężkim przewiózł do szpitala św. Józefa.



#### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporzętywie polecane proszki ludzkiego maszynopodobne. Oryginalne opakowanie po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

## KOMUNIKAT.

Wobec tego, że niektóre składy, prowadząc węgiel opałowy różnych kopalń sprzedają takowy za znany ze swej wysokiej jakości węgiel Warsz. Tow. Kopalń:

**„KAZIMIERZ”-„JULJUSZ”**

komunikujemy, iż jesteśmy jedynymi odbiorcami wyżej wymienionych kopalń dla wozowej sprzedaży z bocznic przy stacji Łódź-Fabryczna i, że zobowiązaliśmy się na składy nasze węgla opałowego z innych kopalń nie sprowadzać. Firmy posługujące się nieprawie nazwą wyżej wspomnianych kopalń, będą ścigane sądownie.

Składy opałowe:  
tel. 147-60.

**ABRAMOWICZ I WODZISŁAWSKI**  
Kilińskiego 65

Bocznice kol.  
tel. 147-60

Składy opałowe:  
tel. 144-93

**BOLESŁAW NEUGEBAUER**  
Węglowa 9.

Bocznice kol.  
tel. 144-93

## ZAPISY DO WSZYSTKICH KLAS

pierwszej w Łodzi wczorowej  
7-kl. prywatnej Koedukacyjnej Szkoły Powszechnej  
prowadzonej metodą szkoły pracy, oraz do powstającego

Gimnazjum Męskiego Humanistycznego **ZENONA POZNERA**  
przyjmuje kancelarja przy ul. **ZAWADZKIEJ** Nr. 1.  
III. p. tel. 28-727.

od dnia 1 sierpnia w godz. 10—12 rano i 16—18 pp.  
Czesne w szkole powszechnej od 20 zł miesięcznie  
„ „ gimnazjum „ 40 „ (IV kl.)

Do przedszkola przyjmuje się dzieci  
od 4 lat.

Dzieci urzędników kom. i państw. korzystają z zniżki

## 8-kl. Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych

# ADAMA WIERZBICKIEGO

Łódź, ul. Wólczańska 123

Zapisy do wszystkich klas przyjmuje sekretarjat gimnazjum codziennie od godz. 6-ej do 9-ej wieczorem. — Nauka codziennie od godz. 7-ej wieczorem.

**Opłaty niskie ■■ Dla niezamożnych ulgi**

Początek roku szkolnego dnia 1 września r. b.

Dyrektor:

**Kazimierz Koszyk.**

## Tanio

do sprzedania

**Parcele leśnikowe**

z lasem, miejscowość sucha  
zdrowa, w majątku Wola  
Grzymkowa 3 km. szosa  
od tramwaju Aleksandrow-  
skiego, móg od 1200 zł.  
wiadomość na miejscu.

**BIURO** Poradni Podatkowej „Sprawność”, Łódź, Kopernika 10 załatwia sprawy związane z wymiarem podatku dochodowego.

**PRZYJME** 2 uczniów na stację Sienkiewicza 91 ront m 11 Niewinowska.

## Dla dzieci

## w wieku szkolnym

ROLECAMY:

bieliznę fartuchy  
obuwie skarpetki  
pończochy i t. d.

w wielkim wyborze, po cenach najniższych.

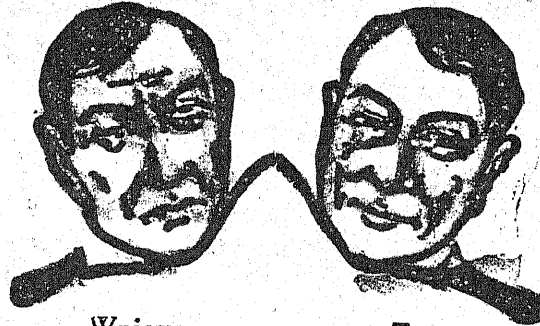
Zwracamy uwagę Szan. Klienci na wszelkie wyroby **Widzewskie**, zwłaszcza marki **OK** o nieznaną dotąd najwyższej jakości jako też na **wyłączną sprzedaż RESZTEK BRAK I SEKUNDA.**

# KONSUM

PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.

ROKICIŃSKA 54

Dojazd tramwajami 10 i 16



Wpierw

Teraz

## Prawdziwem ukojeniem dla cierpiących na nerwy

jest moja broszurka, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia wysyłam

**zupełnie bezpłatnie**

każdemu kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczą o tem, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumienne doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do

**licznego zastępu chorych na nerwy**

każdy, kto cierpi na roztrągnięcie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenia żołądka, przewrażliwienie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten

**powinien sobie sprowadzić moją kojącą książeczkę.**

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspakajające przeświadczenie oraz pewność, iż do zdrowia i radości życia prowadzi prosta droga.

Nie zwlekajcie, lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

**ERNEST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13  
Oddział 948**

URZĘDNICY

ROBOTNICZY

Pamiętajcie, że

# MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych, kupicie tylko we firmie

**F. NASIELSKI** RZGOWSKA Nr. 2  
Telefon Nr. 143-08

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH  
UWAGA: Na składzie wielki wybór łóżek metalowych oraz wyrobów tapicerskich